

JANUSZ KRUPSKI

ur. 1951; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	opozycja w PRL, życie polityczne, stan wojenny (1981-1983), represje

Okres rekonwalescencji po porwaniu

Kurowałem się przez szereg miesięcy po porwaniu. Tylko przy pierwszej zmianie opatrunku, kiedy oderwał się kawał skóry, straciłem przytomność i na kilka dni już byłem zupełnie nie do użycia.

Miałem dobrą pomoc lekarską w Warszawie ze strony pana prof. [Janusza] Szajewskiego, toksykologa, który pracował w Szpitalu Praskim. Kiedy do niego przyjechałem, to powiedziałem mu, że nie mam żadnych papierów, żadnych dokumentów, żeby się wylegitymować, tak jak to w szpitalu trzeba robić, a on powiedział: „Nie są mi potrzebne pana papiery, tylko pana zdrowie”. Diagnozując tę sytuację, powiedział mi, że miałem dużo szczęścia, że fenol nie dostał się w jakiejś znaczącej ilości do organizmu, bo nastąpiłoby wtedy wewnętrzne zatrucie i trzeba by się było pożegnać z tym łez padołem. Rozmowę i spotkanie z prof. Szajewskim miałem jakieś dwa tygodnie po porwaniu i on powiedział: „Jak pan nie odczuwa jakichś wewnętrznych kłopotów z organizmem, to miejmy nadzieję, że nic nie będzie się dalej działo, że te oparzenia miały charakter tylko zewnętrzny”. Przebarwienia skóry, wyglądało to jak brudna szmata, miałem jeszcze przez dwa-trzy lata, potem to zniknęło i nie ma w tej chwili żadnego śladu.

Data i miejsce nagrania	2007-11-26, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"